

# RADA NARODOWA

T Y G O D N I K

Rok III

Warszawa, 29 lipca 1946

Nr 29

TRESC: Akcja żniwna — dr Tadeusz Ludwiński. O rewizję granic powiatów — J. R. Pilecki. Kierownictwo w administracji publicznej — Jan Kościolek. Dekret o podatkach komunalnych — Kazimierz Niemski. Znaczenie zniesienia świadczeń rzeczowych — doc. dr Tadeusz Gołębiowski. Z życia rad. Komunikaty.

Dr TEDEUSZ LUDWIŃSKI

WYDZIAŁ ZBIORÓW BIBLIOTECZNYCH  
MINISTERSTWA  
PRACY, PŁAC I SPRAW SOCJALNYCH

## Akcja żniwna

Będąc w okresie żniw w pełni, musi się nam nasunąć szereg uwag odnośnie powodzenia akcji żniwnej, od której zależy zaoprowidowanie kraju. Nie mogą tu zachodzić żadne dublowane alternatywy tak lub nie, jak to miało miejsce w jesiennej zeszłorocznej czy w wiosennej tegorocznej akcji siewnej. Żniwa muszą być dokonane w całości, zboża muszą być w całości zwiezione do stodół, okopowe do kopców, albowiem jest to nie tylko nakazem chwili, ale kardynalną zasadą życia każdego Polaka. Jedno źdźbło zboża zmarnowane przez niedbalstwo, jeden kartofel pozostawiony na polu przez lenistwo, to grzech wobec społeczeństwa polskiego nie do przebaczenia. O tym trzeba pamiętać właśnie dziś, kiedy akcja żniwna jest w pełni. Jednak powodzenie tej akcji niewątpliwie w dużej mierze zależy od zorganizowania pomocy rzeczowej i pieniężnej tym wszystkim, którzy akcję żniwną i omłotową mają przeprowadzić. Dobrze też się złożyło, że w przeciwieństwie do wiosennej akcji siewnej, plan akcji żniwnej został opracowany dość wcześniej i zaakceptowany już 28 czerwca rb., co nie było zresztą zawcześnie, albowiem ze względu na bardzo nasłonecznione lato żniwa w tym roku zaczęły się już cd 1 lipca, a zatem o całe 2 tygodnie wcześniej niż normalnie. Najwyższy więc był czas, by czynniki państwowe zatwierdziły plan organizacji tegorocznej akcji żniwnej i omłotowej. Z całym też zrozumieniem Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyjął do wiadomości i zatwierdził plan akcji żniwnej i omłotowej w roku obecnym.

Ze względu na fakt, że sytuacja zagospodarowanych w kraju, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych, gospodarstw rolnych w roku bieżącym jest odmienna niż była w roku ubiegłym, zachodzi konieczność odmiennego potraktowania akcji żniwnej tegorocznej od takiej akcji roku zeszłego. W ro-

ku 1945 bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych gospodarstwa rolne, jak wiadomo, były w przeważnej mierze opuszczone. W tych warunkach też sprzęt zbóż przy zupełnym braku robocizny i siły pociągowej na miejscu oraz braku zorganizowanego aparatu administracyjnego był trudny do wykonania. Dlatego też zaistniała wówczas konieczność powołania specjalnego aparatu akcji żniwnej. Obecnie natomiast, pomijając tereny ziem dawnych, gdzie tylko w pewnych okolicach żniwa będą musiały być prowadzone przy pomocy państwa, na terenach Ziemi Odzyskanych gospodarstwa rolne osadnicze zostały w większej części obsadzone przez osadników, większe zaś znajdują się w zarządzie państwowym a zatem również posiadają gospodarza. Poza tym wszędzie zorganizowane już są Urzędy Ziemskie, Izby Rolnicze, a w pierwszym rzędzie terenowe placówki Związku Samopomocy Chłopskiej. Uznając zatem, że wchodzimy w okres normalniejszych niż poprzednio warunków pracy, oraz wychodząc z założenia że żniwa i omłoty są normalnymi pracami w rolnictwie, dokonywanymi przez samych rolników, organizacja i przyjsie z pomocą rolnikowi w wykonywaniu tegorocznych żniw i omłotów dla zasiewów może być powierzona istniejącemu aparatowi administracyjnemu rolnemu, działającemu w oparciu o izby rolnicze przy współdziałaniu zainteresowanych urzędów, w pierwszym rzędzie zaś takich organizacji rolniczych, jaką przede wszystkim jest Związek Samopomocy Chłopskiej.

Stan obsiewów można przyjąć orientacyjnie na 8,5 miliona ha., w tym zbóż na terenach ziem dawnych 5.100.000 ha., a na Ziemiach Odzyskanych 850.000 ha. co razem daje około 6 milionów ha.

Dla sprawnego i terminowego wykonania żniw i omłotów na tym obszarze konieczne jest uruchomienie dostatecznej ilości rąk roboczych, sił pociąg-



gowych narzędzi i sprzętu Są to znane trudności, z którymi rolnictwo jeszcze ciągle z uporem walczy.

Pomoc w tym kierunku jest konieczna przede wszystkim dla przeprowadzenia żniw na obszarze około 360.000 ha., zasianych na Ziemiach Odzyskanych przez Państwowy Zarząd Nieruchomości Ziemijskich oraz na obszarze około 200.000 ha. obsiewów opuszczonych gospodarstw rolnych wschodnich trzech województw. Z będących obecnie czynnych około 5 tysięcy traktorów w kraju tylko około 2.000 będzie mogło wraz ze snopowiązałkami, względnie żniwiarkami, pomóc w żniwach. Reszta natomiast musi być gruntownie remontowana celem wykonania orok pod zasiewy jesienne.

Uwzględniając wyżej wspomniane motywy, opracowano i zatwierdzono przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów program akcji żniwnej i omłotowej, który poniżej przedstawimy w streszczeniu.

Wszystkie niemal obsiane zbożami grunty w Rzeczypospolitej są w użytkowaniu prywatnym, bądź właścicieli osadników, lub repatriantów, bądź są pod zarządem powołanych do tego przedsiębiorstw i instytucyj. Nieznaczne obszary tych gruntów znajdują się również w administracji wojska. Organizacja i wykonanie zbiorów i pierwszych omłotów ze wszystkich powyższych gruntów mogą być wobec tego w bieżącym roku dokonane przez tych użytkowników. Przewidując w niektórych zaś lokalnych wypadkach nierównomierne zaopatrzenie w robociznę, siłę pociagową i sprzęt, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych wydało rozporządzenie o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych. Rozporządzenie to będzie obowiązywało na terenie całego kraju. Zgodnie z powyższym założeniem pomoc Rządu w zakresie przeprowadzenia żniw i pierwszych omłotów ma polegać na następujących zarządzeniach.

1) Ministerstwo Ziemi Odzyskanych wyda zarządzenie, by niezbędni do pracy przy żniwach i omłotach robotnicy rolni narodowości niemieckiej byli przy tych pracach zatrudnieni przede wszystkim w większych gospodarstwach rolnych.

2) Ministerstwo Obrony Narodowej wyda rozkaz do wszystkich stacjonujących w całym kraju jednostek wojskowych, by wydatnie pomogły w żniwach i omłotach przez dostarczenie rąk roboczych i sprzętu. Pomoc ta i ochrona zarazem mają dotyczyć niektórych powiatów województw: rzeszowskiego, lubelskiego i białostockiego, gdzie gospodarstwa rolne opuszczone przez repatriację ludności białoruskiej i ukraińskiej nie zostały jeszcze do tej pory obsadzone przez osadników polskich, oraz Ziemi Odzyskanych dla gospodarstw rolnych obsianych przez wojsko polskie. Z chwilą zaistnienia warunków bezpieczeństwa Państwowy Urząd Repatriacyjny przyspieszy obsadzenie opuszczonych gospodarstw w wyżej wymienionych woje-

wództwach przez osadników polskich dla dokonania przez nich sprzętu i omłotu.

3) Ministerstwo Przemysłu przedsięwzięmie kroki zmierzające do realizacji dostawy najpóźniej do dnia 15 lipca rb. przewidzianych w rozdzielniku na drugi i trzeci kwartał bieżącego roku ilości płótna i sznurka dla snopowiązałek.

4) Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych wszystkie traktory wymagające remontu z dniem 1 lipca 1946 r. bezzwłocznie odeśle do odpowiednich warsztatów reperacyjnych celem przygotowania ich do akcji siewnej jesiennej. Traktory natomiast niewymagające remontu będą użyte od dnia 1 lipca rb. na przygotowanie i wykonanie żniw oraz omłotu. W tym też celu Centrala Produktów Naftowych dostarczy paliw i smarów na akcję żniwną i omłotową w ilości do 26.000 ton. Następnie Państwowy Bank Rolny udzieli krótkoterminowej pożyczki P. P. T. i M. R. do wysokości 50 milionów zł. na zakup potrzebnej ilości paliw i smarów dla wykonania akcji żniwnej i omłotowej.

Praca traktorów i innych maszyn rolniczych należących do P. P. T. i M. R. będzie opłacana według norm ustalonych przez specjalną komisję powołaną przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwałą z dnia 21.VI.46 r. Komisja ta ustali koszty pracy traktorów i maszyn rolniczych oraz wnioski wynikające z powyższej kalkulacji.

Koordynacją prac w zakresie przeprowadzenia żniw i omłotów w 1946 r. zajmuje się Komisja Akcji Siewnej.

W województwach zostały powołane komisje do spraw żniw i omłotów, złożone z przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wojska Polskiego, Związku Samopomocy Chłopskiej, Okręgu „Społem“ oraz zainteresowanych urzędów i instytucyj rolnych. Komisja pracuje pod przewodnictwem prezesa Wojewódzkiego Urzędu Ziemijskiego.

Do zadań Komisji należy ustalenie konieczności pomocy gospodarstwom w zakresie żniw, opiniowanie o pożądanej kolejności użycia rozporządzonej robocizny i sił pociagowych, a zwłaszcza traktorów oraz organizowanie samopomocy sąsiedzkiej. W wypadkach rozbieżności zdań decyzja przysługuje przewodniczącemu.

Analogiczne komisje, o tych samych zadaniach powstały w powiatach i składają się z przedstawicieli wyżej wymienionych urzędów, organizacyj i instytucyj powiatowych, pod przewodnictwem bądź starosty, bądź kierownika Biura Rolnego zgodnie z opinią i postanowieniami wymienionej wyżej Komisji do Spraw Żniw i Omłotów.

W ten sposób zorganizowana akcja żniwna wydaje się rokować wszelkie nadzieje powodzenia, i niewątpliwie przyczyni się do zaspokojenia w dużej mierze braków istniejących do tej pory w aprowizacji kraju.

**Zorganizowana akcja żniwna nakazem chwili**



## Zręby ustroju

J. R. PILECKI

# O rewizję granic powiatów

(Artykuł dyskusyjny).

Pobieżny rzut oka na mapę obrazującą tymczasowy podział administracyjny Państwa na województwa, będący wynikiem kompromisu między podziałem przedwojennym a doraźnymi rozstrzygnięciami, jakie miały miejsce przy objęciu administracji przez nasze władze w momencie wyzwolenia Kraju — utrwała nas w przekonaniu, że czas trwania tego prowizorium, wbrew żartobliwemu powiedzeniu o prowizoriach, które są najtrwalsze, — można obliczyć na miesiące, a nie lata. Na tym samym stanowisku stoi, o ile nam wiadomo, zarówno Ministerstwo Administracji Publicznej, jak i Główny Urząd Planowania Przestrzennego — a prace bieżące są poważnie zaawansowane.

W uwagach niniejszych chciałem poruszyć zagadnienie wiążące się ściśle z projektami nowego podziału administracyjnego — obejmujące jednak jednostkę położoną na niższym szczeblu administracyjnym niż województwo, mianowicie powiat. Jako założenie niniejszego artykułu stawiam przesłankę, że w nowym podziale administracyjnym przeciętny obszar i funkcja powiatu pozostanie bez specjalnych zmian. Nie wchodzę w naukowe rozważania z zakresu teorii prawa administracyjnego, pragnę jedynie wyciągnąć wnioski, które mogłyby być wykorzystane w celach praktycznych w pracach nad delimitacją terytoriów powiatowych i nad ustaleniem zasad, które będą obowiązywać przy dokonywaniu rewizji.

O ile jednostki administracyjne wyższego rzędu, jak województwa podlegały zmianom figury planimetrycznej przez poważniejsze przesunięcia powiatów (np. w 1938 r.), o tyle powiaty zastygłe w starych granicach były przeważnie nieruszane, a przesuwanie gmin rzadkie. Życie szło swoją drogą, w różnych częściach kraju zachodziły poważniejsze procesy ekonomiczne, budowano nowe drogi żelazne, pewne części kraju zaczęły się uprzemysławiać w żywszym tempie, — niektóre miasta zaczęły zdradzać wybitny dynamizm rozwojowy, a inne zamierały, ale granic powiatów nie zmieniano. Czasami zmieniono siedzibę władz powiatowych, a jako pamiątka pozostały nam nazwy powiatów niedopasowane do siedziby władz powiatowych. Np. pow. Stopnicki w Busku Zdroju, pow. Błoński w Grodzisku, pow. Nieszawski w Aleksandrowie Kuj. Wojna zaciemniła obraz jeszcze bardziej. Niektóre osiedla, większe nawet miasteczka można poprostu wymazać z mapy, bowiem zostały całkowicie lub w dużym procencie zniszczone. O ile leżą na szlakach silnego napięcia gospodarczego bezwątpienia odrodzą się w zmienionej szacie, jak Feniks z popiołów. Powiaty nadgraniczne na wschodzie poprzecinano, a pozostałością opiekują się najbliższe powiaty, o ile mniejsza część powiatu pozostała przy Polsce.

Tyle możemy powiedzieć o powiecie na terenie starych ziem Polski współczesnej, terenie stanowiącym ca. 2/3 części całości terytorium Państwa. Na pozostałym obszarze stanowiącym ziemię odzyskaną pozostawili nam Niemcy swój podział administracyj-

ny, z którym mamy się potrzebę liczyć o tyle, o ile badamy historię gospodarczą terenu i korzystamy ze źródeł niemieckich potrzebnych do obliczania chłonności demograficznej, pojemności gruntów na zasiedlenie rolnicze, bogactw naturalnych i uprzemysłowienia kraju. Poza tym ziemi te stanowią w pewnym sensie tabula rasa; zmiana taka lub inna narazie wstrząsów nie wywoła i polska myśl administracyjna ma wdzięczne pole do rozpracowania terenu, określenia funkcji powiatu i obrania form administracyjnych najbardziej odpowiadających ziemiom odzyskanym, które przez długie lata bardzo zdradzały pewną odrębność w porównaniu z ziemiami starymi.

Specjalna rola doradca w poczynaniach administracji na ziemiach odzyskanych przypadnie planowaniu, ponieważ zaludnienie i zagospodarowanie terenów musi być przeprowadzone planowo — co zwiąże silnie komórki administracyjne z komórkami planowania gospodarczego i przestrzennego.

Jedną z zasadniczych kwestii, które decydują o dobrej sytuacji powiatu jest wybór siedziby jego władz. Idealną siedzibą władz powiatowych będzie miasto, które: 1) położone jest centralnie, 2) jest największym skupieniem ludności w powiecie, 3) posiada dobrą sieć komunikacyjną, łączącą go korzystnie z granicznymi gminami powiatu, 4) posiada dobre warunki rozwoju z punktu widzenia planowania przestrzennego i gospodarczego. Zestaw tych elementów wpływa na 1) zaoszczędzenie czasu i kosztów podróży mieszkańców powiatu, których z siedzibą władz powiatowych wiąże liczne sprawy, 2) zaoszczędzenie czasu przez zarządy gminne, stale będące w kontakcie z urzędami powiatowymi, 3) możliwość prowadzenia sprężystej administracji zarówno przez Starostwo jak i inne urzędy powiatowe — Urząd Skarbowy, Inspektorat Szkolny, Powiatowy Urząd Ziemski itp., 4) jednakowe traktowanie wszystkich gmin przez władze nadrzędne.

Ponieważ jednak życie nie zawsze idzie po linii ideogramu, który możnaby zestawić na podstawie wyżej wymienionych funkcji i roli jaką ma spełniać siedziba władz powiatowych w odniesieniu do terenu powiatu — zastanowimy się nad ciężarem gatunkowym poszczególnych elementów, które decydować będą o możliwie najprawidłowszym układzie organizmu powiatowego.

Rzeczą pierwszej wagi jest wybranie na danym obszarze większych ośrodków miejskich, które mogłyby pretendować do roli siedziby władz powiatowych. Zbadać jak są zaludnione i jaki mają wpływ gospodarczy i kulturalny na okolice w promieniu np. 20 km. Zbadać strukturę ludności mieszkańców miasta będącego siedzibą władz powiatowych, wyodrębniając tych mieszkańców, których pobyt w mieście uwarunkowany jest siedzibą władz powiatowych, a więc w pierwszym rzędzie pracowników państwowych i komunalnych. Opracować izochronny dla miast operując jako punktami, siedzibami zarządców gmin i ustalając przeciętną liczbę mieszkań-



ców gmin, która np. raz na tydzień i raz na miesiąc zmuszona jest udać się do miasta powiatowego. Wziąć pod uwagę, że miasto powiatowe będzie w znacznej mierze punktem rozdzielczym obrotu towarowego, powiatową centralą ruchu spółdzielczego oraz ośrodkiem kulturalnym. W wypadku zachodzących dualizmów, które polegają na pozornie jednakowej wadze dwóch, a nawet trzech miast położonych na terenie obecnego powiatu — po zanalizowaniu okaże się, które z nich najbardziej predystynowane jest do roli siedziby władz powiatowych.

W taki sposób wyobrażam sobie pokrótce analizę szczegółową. Analiza ogólna polegać będzie na rozplanowaniu na całości obszaru województwa projektowanych ośrodków powiatowych. Będzie to analiza przeprowadzona z punktu widzenia utrzymania równowagi całości obszarów powiatowych i przy tej analizie może się okazać potrzeba skasowania niektórych powiatów — a powołania innych. Różnice w obszarze powiatów mogą zachodzić dość znaczne, o ile powiat posiada wybitnie korzystne warunki komunikacyjne np. w postaci węzłowej stacji kolejowej w miejscowości będącej siedzibą władz powiatowych. Prowadzenie prac dwoma wyżej wymienionymi metodami i uzgodnienie rezultatów da nam wyniki mogące być uważane jako ostateczne. Polem rewizji musi być objęty dość duży obszar Państwa, gdyż wprowadzenie poważnych zmian, jak np. stworzenie nowego powiatu wywołuje reperkusje i konieczność zmian w punktach oddalonych. Gdybyśmy powiedzieli, że siedzibą władz powiatowych będzie np. Skarżysko, Dęblin, Tomaszów Maz., Ostrowiec Kiel. i prowizorycznie zakreślić na mapie linię w kształcie koła zamykającą powierzchnię zbliżoną do przeciętnego powiatu — zobaczylibyśmy trudności na jakie natknemy się przy zaplanowaniu innych powiatów.

Można powiedzieć, że kwestia podziału Państwa na województwa interesować będzie mieszkańców większych miast, natomiast kwestia rewizji granic powiatów jest przede wszystkim sprawą żywo i dużej wagi dla ludności wiejskiej. Dla mieszkańców wsi jest przeważnie sprawą obojętną do jakiego województwa należy jego powiat, natomiast żywo go obchodzi gdzie będzie siedziba władz powiatowych, z którą łączą go rozliczne interesy. Jeśli się zastanowimy dlaczego dotychczas tak mało zrobiono dla reformy, oczekującej nas w zakresie rewizji granic powiatów — reformy, która w rezultacie zaoszczędzi gospodarce narodowej miliony godzin zmarnowanego czasu — dojdziemy do następujących wniosków i ustalimy tego przyczyny:

1. Niemożność publicznego wypowiedzenia się w sprawach granic powiatów przez ludność wiejską, zarówno jak i pewnego rodzaju konserwyzm ce-

chujący wieś, a objawiający się niechęcią do nowych rozstrzygnięć.

2. Zagrożenie partykularnym interesom pewnych grup ludności małych miast i niektórych gmin wiejskich. Ludność ta będzie używała wszelkich możliwych środków, aby niedopuszczyć do zmiany istniejącego stanu. Frzeniesienie siedziby władz powiatowych do innego miasta wywoła całą gamę protestów ludności dotychczasowej siedziby. To samo dotyczy ludności gmin położonych w bliskim zasięgu dotychczasowego miasta powiatowego. Trzeba przyznać, że reforma ugodzi poważnie w część ludności powiatu — dlatego musi być tak opracowana, aby odsetek ludności pokrzywdzonej był znikomy w stosunku do tej ludności, która na nowym podziale zyska. Decyzje rozstrzygające należy oprzeć na ścisłej kalkulacji, gdyż bardziej aktywna w obronie „status quo ante” będzie mniej liczna grupa ludności, która straci — zaś mniej aktywna w obronie nowego porządku będzie bardzo liczna grupa ludności, która zyska; protesty na terenie Min. Administracji Publ. i walka w radach narodowych nie powinny zaciemniać istoty obrazu.

3. Administracja w stosunku do projektów nowej reformy zachowywała się biernie wobec ogromu zadań i opracowań źródłowych jakie w tej mierze należałoby dokonać — na tle obrony interesów partykularnych przez pewne grupy ludności. Ponieważ planowanie przestrzenne i gospodarcze przenika coraz bardziej w tworzącą się treść życia gospodarczego kraju, — sądzę, że trudności w zakresie prac przygotowawczych do zamierzonej reformy mogą być podzielone między Min. Administracji Publicznej i Główny Urząd Planowania Przestrzennego. Urzędy planujące przejęłyby prace związane z badaniem zjawisk gospodarczych i demograficznych zachodzących na terenach powiatów przez badanie zasięgu promieniowania ośrodków miejskich — uwzględniając postulaty wynikające z planu długoterminowego; urzędy administracyjne zajęłyby się badaniem projektów pod kątem widzenia administracji, samorządu, finansów komunalnych i uzgodnieniem stanowiska z innymi resortami, jak np. skarb, szkolnictwo, rolnictwo, leśnictwo — zainteresowanymi w rewizji granic powiatów.

Koordinacja prac, zasięgnięcie opinii wojewódzkich rad narodowych o projektowanej rewizji da silne podstawy do przeprowadzenia reformy.

Narazie wobec położenia głównego nacisku na rewizję granic województw, sprawa rewizji granic powiatów zostaje odłożona na nieco dłuższą metę — tym niemniej ogół obywateli powinien sobie zdawać sprawę, że jest to sprawa dojrzała do zasadniczych rozstrzygnięć, a opracowanie poszczególnych fragmentów przez różne resorty stanowić będzie cenne przyczynki do zamierzonej pracy, która, mamy nadzieję, rozpocznie się w przyszłym roku.

**Już jest w druku**

**komentarz do ustawy o Radach Narodowych**



JAN KOŚCIOLEK

## Kierownictwo w administracji publicznej

1. Gruntowne przemiany w naszym życiu politycznym, ekonomicznym i społecznym z natury rzeczy wyciskają swe piętno również na całość kształtu administracji publicznej. I nie może być inaczej. Administracja publiczna bowiem, jako jeden z najważniejszych instrumentów działania i czynników decydujących w sprawach publicznych, jest prostą konsekwencją ustroju i systemu państwowego. Skoro zatem dokonały się w państwie kapitalne przeobrażenia i proces ten pogłębia się, należy zdawać sobie sprawę, że na odcinku tym niemożliwy jest nawrót do starych form i stosunków.

Na administrację zwrócone są oczy obywateli, oczekujących z tej strony rzetelnej, bezstronnej i skutecznej obsługi ich potrzeb. Od sprawności aparatu administracyjnego — w dużej mierze zależy, czy programy pracy zrealizowane zostaną szybko i bez komplikacji.

Skutki wojny sprawiły, że społeczeństwo jest niezwykle wrażliwe na wszelkie niedomagania urzędów. Obywatele reagują odruchowo na każdą wiadomość o wypadku nieuczciwości pracownika w służbie publicznej, na nieudolne wykonywanie obowiązków służbowych lub na marnotrawstwo grosza publicznego. Jakkolwiek nie wszystkie pretensje są uzasadnione, znaczny ich procent obciąża niewątpliwie pracowników administracyjnych.

Obywatele chcieliby widzieć w urzędach i instytucjach administracyjnych aktywne środowiska zespołów pracowniczych, przepojonych zdrową ambicją służenia społeczeństwu; ośrodki wyteżonej, dynamicznej i zdyscyplinowanej pracy, rozwijanej planowo, ze zmysłem gospodarności i odpowiedzialności. Pracownicy administracyjni powinni się liczyć z prawdą dnia dzisiejszego, że obywatele chcieliby przekonać się dowodnie, iż w ślad za zmianami ustrojowymi i społecznymi nastąpiło istotnie konsekwentne dostosowanie się całego aparatu administracyjnego do zasad Polski Ludowej. Innymi słowy, chodzi o przeszczepienie na grunt urzędów publicznych idei i stylu demokratycznego, pojętych współcześnie.

Pocieszającym jest fakt, iż tak na szczeblu centralnym jak i w ośrodkach lokalnych rozwija się od pewnego czasu coraz silniejszy ruch od wewnątrz, który ma na celu usuwanie bolączek, paralizujących sprawne funkcjonowanie urzędów, drogą podnoszenia kwalifikacji technicznych i moralnych pracowników. Obok tradycyjnych przedmiotów w programach szkoleniowych można znaleźć i takie, które czynią zadość postulatowi politycznego i społecznego wyrobienia u pracowników administracji publicznej.

Poziom wydajności naszych urzędów będzie wzrastał, jeżeli we wszystkich resortach i na obszarze całego kraju rozbudzi się ambitną dążność do możliwie najpełniejszego ufachowienia personelu administracyjnego przez wytrwałą pracę nad sobą. Cel ten jest osiągalny przy pomocy rozmaitych metod. Jedne z nich polegać mogą na indywidualnym kształceniu się, inne zaś będą wynikiem zorganizowanej akcji czynników, sprawujących nadzór.

Akcja, mająca na względzie przeszkolenie, czy doszkolenie pracowników, będzie pełniejsza i owocniejsza,

jeśli obejmie się nią również tych, którzy zajmują kluczowe stanowiska w strukturze administracyjnej, t.j. jeśli nie będzie się pomijało kierowników. Światły urzędnik wykonawczy jest oczywiście koniecznością; tym nie mniej jednakże zrozumiałą jest troska o wyposażenie administracji w kierowników godnych tego miana, zdolnych pod każdym względem do przodowania swoim zespołem pracowników. Kto wie, czy przygotowanie kierowników administracyjnych nie jest jednym z bardzo ważnych zadań.

2. W administracji funkcje kierowania spełnia nie tylko kierownik urzędu, spełnia je każdy pracownik administracyjny, który z racji swego stanowiska — ponosi odpowiedzialność za czynności podległych mu współpracowników. Przy ich bowiem pomocy wykonuje zadania i osiąga cele, przewidziane przez przepisy prawa i dyspozycje służbowe.

Przy tak pojętym kierownictwie liczba współpracowników odgrywa tylko względną rolę. Kierownikiem zatem jest minister z wielotysięczną rzeszą pracowników jego resortu, jak i kierownik urzędu pocztowego w małym prowincjonalnym mieście, czy naczelnik wydziału w zarządzie miejskim z kilku zaledwie siłami pomocniczymi; kierownikiem jest dyrektor departamentu w ministerstwie z podległym mu personelem, składającym się na obsadę jego wydziałów i referatów, jak i inżynier drogowy w powiecie z jego ekipą techniczną.

W funkcjach kierowników i ich zakresie odpowiedzialności zachodzą różnice, zależnie od rodzaju danego stanowiska. Mimo tych różnic istnieje cały szereg zasad wspólnych samej istocie i technice kierownictwa administracyjnego. Wynika to stąd, że zasadniczo główne zadania kierowników pokrywają się. Wszak każdemu kierownikowi chodzi o realizację zadań urzędu, czy mniejszej jednostki organizacyjnej, przy pomocy współpracowników, o możliwie najlepsze wyniki pracy pod względem jakościowym, o celowe pokierowanie pracą innych i zapobieganie marnotrawstwu czasu, energii ludzkiej i środków materialnych; o właściwą organizację pracy, zapewniającą maksymalne wykorzystanie potencjalnych możliwości podległych służbowo pracowników; o ducha pracy zespołowej, stanowiącego nieocenioną „tajemniczą broń“, skuteczną przy pokonywaniu największych trudności na drodze do celu.

Administracja publiczna w państwie demokratycznym ma być czynnikiem postępu w życiu narodowym, jako taka musi zerwać z przeżytkami, rażącymi w obecnych warunkach. Uwaga ta odnosi się również do całości kształtu roli kierownictwa, metod postępowania z podległym personelem itp. Wyrugowanie przestarzałych sposobów sprawowania kierownictwa jest problemem aktualnym i stanowi warunek unowocześnienia się nowej administracji polskiej oraz zdrowych stosunków wewnątrz urzędów.

Współczesna koncepcja kierownictwa administracyjnego wychodzi z założenia, że kierowanie pracą innych jest funkcją związaną ze stanowiskiem, a nie z osobą. Stosunek, zachodzący między szefem a podległym personelem, ma zatem niepersonalny aspekt.



Według najnowszych poglądów kierownictwo administracyjne polega na umiejętności rozwijania działania w kierunku pozyskania współpracy podległego personelu dla osiągnięcia określonych celów lub wykonywania określonych zadań w taki sposób, aby podlegli służbowo współpracownicy czynili to dobrowolnie z poczuciem potrzeby okazania kierownictwu czynnej pomocy.

3. Urząd administracyjny, jako całość, oraz jednostka organizacyjna, jako jego część składowa, są sui generis mechanizmami, powołanymi do wykonywania określonych zadań. Jeżeli urząd funkcjonuje sprawnie — jest dobrym mechanizmem, jeżeli zawodzi, powiada się, że maszyna biurokratyczna jest do niczego. Gdy mowa o maszynierii, to między maszyną a mechanizmem urzędu, dostrzec można pewnego rodzaju podobieństwo. Stwierdziwszy wadę w funkcjonowaniu maszyny mamy do czynienia z dwojakiego rodzaju przyczynami. Albo pierwotna instalacja była wadliwa, a więc posiadała mankamenty organizacyjne, wskutek użycia nieodpowiedniego materiału lub niedopasowania poszczególnych części. Jeżeli nie braki organizacyjne są przyczyną niedomagań, być może, że maszyna była źle utrzymana, nie przedsięwzięto w odpowiednim czasie potrzebnych kroków lub napraw, nie usuwano starannie defektów. Jednym słowem obchodzono się z nią nieumiejętnie.

Podobnie jest z nieprawidłowo funkcjonującym urzędem. Albo go zmontowano po partacku, albo niewłaściwie zorganizowano gospodarke, polegającą na dysponowaniu głównymi elementami, z których się składa całość mechanizmu i dopuszczono do tarć między poszczególnymi częściami. Najczęściej maszyna zawodzi z powodu nieudolnego maszynisty, urząd zaś — z powodu niekompetencji szefa.

Zdaniem psychologów przeciętny pracownik używa tylko małą część swych fizycznych i umysłowych zasobów. Ogramny ich procent pozostaje niewykorzystany ze stratą dla niego samego i społeczeństwa. Od szefów przede wszystkim zależy, czy dzięki dobremu przykładowi, perswazji, zręcznemu inspirowaniu i osobistemu oddziaływaniu pracownicy nie będą skąpić swego wysiłku i zdobędą się na poważne zwiększenie wydajności pracy stosownie do swoich możliwości.

Źły kierownik nie tylko nie ma szans na wzmocnienie tempa pracy, ale może wręcz doprowadzić do spadku poniżej dotychczasowej normy. Aby mierzyć procenty produktywności podległego personelu, trzeba wśród znać wartość potencjalną możliwości poszczególnych pracowników, a droga do tego prowadzi poprzez ciągłą obserwację i bliższe poznawanie indywidualnych właściwości każdego z nich. Same dane, uwidaczniane w aktach personalnych — nawet starannie prowadzonych — są niewystarczającym źródłem informacji, albowiem człowiek nie jest tworem statystycznym i podlega zmianom zależnie od warunków, wśród których bytuje. Przełożony, znający dobrze swój personel, może się zdobyć na wprowadzenie różnicy między uruchomieniem na rzecz służby quantum sił potencjalnych a zasobami, którymi dany pracownik dysponuje. Różnica ta powinna mu tłumaczyć, czym podległy urzędnik jest — i czym może być.

Procenty wydajności pracy w urzędach będą mogły wzrastać łącznie z poprawą w zakresie techniki pracy kierowników administracyjnych. Jakże dużo

jeszcze pozostawia do życzenia ta dziedzina? Jakże często zabagnione stosunki są następstwem stosowania przez kierowników metody mechanicznej jako środka mającego zapewnić dyscyplinę w pracy. „Halsbandmethoden“, które przywędrowały do nas w ubiegłych wiekach z germańskiej szkoły, są roślinami nie nadającymi się do przeflancowania w naszym, obecnym klimacie. I charakter naszego narodu i ogromny postęp kultury sprawiły, że obywatele posiadają silnie rozwinięte poczucie godności osobistej, ugruntowaną świadomość swego współuczestnictwa w sprawach państwowych i współodpowiedzialność za kształtowanie się rozwoju życia państwowego. Z pośród tego typu obywateli rekrutują się obecnie pracownicy administracyjni. Im więcej będzie miejsca w urzędzie dla inicjatywy jednostek, dla poszanowania godności człowieka i poczucia odpowiedzialności, jako nieodzownych warunków kultury pracy, tym łatwiej będzie o postęp w zakresie produktywności urzędów.

Obywatel, przyjmując dobrowolnie rolę funkcjonariusza publicznego, z którą nieodłącznie związany jest stosunek podległości względem przełożonego i stając się z chwilą otrzymania nominacji częścią obsady personalnej danego urzędu (jednostki organizacyjnej), rezygnuje z pewnych prerogatyw osobistych i w zakresie obowiązków służbowych przestaje być panem swoich kroków. Jest obowiązany uznawać autorytet przełożonego, który nie musi zgadzać się z jego poglądami w konkretnych sprawach. Mimo koniecznych ograniczeń będących konsekwencją stosunku służbowego, każdy pracownik stara się zachować maksimum niezależności, najdroższego klejnotu duszy ludzkiej. Jest więc rad trafiwszy na szefa, który potrafi pogodzić interesy służby z dążeniami pracowników; szarmonizować potrzeby interesu publicznego z osobistymi skłonnościami psychicznymi i aspiracjami poszczególnych jednostek. Kojarzenie obu interesów w jedną zgraną całość opłaca się obu stronom.

Nawet w tak zdyscyplinowanych organizmach, jak wojsko, przewiduje się obecnie sporo miejsca na indywidualny rozwój jednostki. Racjonalnie rozumiany indywidualizm w urzędach administracyjnych nie jest bynajmniej antytezą ścisłej kooperacji w działaniach, lecz właśnie stanowi wykwit wielce uspołecznionej pracy opartej na współdziałaniu, której wielka wydajność daje pracownikowi realną możliwość rozwoju.

Kierownictwo administracyjne i organizacja stanowią dzisiaj dział nauki i jako swoista dyscyplina naukowa zdobywają sobie w świecie zasłużoną popularność. Nauka kierownictwa nie jest niczym statystycznym, a tylko „nieustannym procesem doskonalenia, znajdującym rację bytu i sankcję jedynie w uzyskiwaniach coraz nowych rezultatów.“ Kierownictwo, tak pojęte, zasługuje na poczesne miejsce jako przedmiot nauki w szkołach i programach szkolenia wyższych i średnich funkcjonariuszów służb publicznych. Potraktowanie kierownictwa jako przedmiotu nauczania teoretycznego i eksperymentalnego powinno być pomocnym środkiem do wydobywania sztuki kierownictwa na światło dzienne i zerwania z pokutującymi jeszcze przestarzałymi poglądami, traktującymi ją jako rodzaj tajemnej domeny okultyzmu z domieszką „wrodzonych zdolności“, „praktycznego podejścia“ i nnych niezdyscyplinowanych dowolności.



Zagadnienia gospodarczeKAZIMIERZ NIEMSKI**Dekret o podatkach komunalnych**

## CZĘŚĆ PIERWSZA.

Omówiony w poprzednim moim artykule nowy dekret o finansach komunalnych z dnia 20 marca 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 19 poz. 129), który zastąpił dawną ustawę z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, stanowi ogólne ramy dla gospodarki finansowej, czyli strony dochodowej budżetów związków samorządowych. Główne jednak źródło dochodowe, a mianowicie podatki, które objęte były dawniej przepisami artykułów 1—21 ustawy o fin. kom. z 1923 r., obecnie zostały wyodrębnione w osobny dekret z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 19 poz. 128). Ten podział materii komunalno-finansowej na dwa dekrety uważać należy za słuszny i celowy, bowiem ogólne przepisy o gospodarce finansowej mają charakter bardziej długotrwały, natomiast szczegółowe przepisy o podatkach komunalnych mogą ulegać zmianom w zależności od poczynionych doświadczeń i potrzeb życia społecznego. W artykule niniejszym i następnym zostanie omówiony nowy dekret o podatkach komunalnych.

W postanowieniach wstępnych dekretu są wyliczone podatki komunalne, dawniej nazywane samodzielnymi, jak następuje (art. 1):

1) podatek gruntowy, 2) podatek od nieruchomości, 3) podatek od lokali, 4) podatek od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk, 5) podatek od kopalń, 6) inne podatki komunalne.

1) **Podatek gruntowy** (art. 4—14) opiera się na całkowicie odmiennej koncepcji konstrukcyjnej, niż przedwojenny podatek gruntowy lub też podatek gruntowy w ujęciu dekretu z 1945 r.

Obecny podatek gruntowy to rodzaj podatku dochodowego, pobieranego od osób fizycznych, spadków wakujących i osób prawnych, posiadaczy gospodarstw rolnych.

Podstawę opodatkowania stanowi **przychód szacunkowy** z gospodarstwa rolnego z roku poprzedzającego rok podatkowy, wyrażony w **kwintalach żyta**. W tym celu **liczbę hektarów** gruntów gospodarstwa rolnego mnoży się przez **normy przeciętnej przychodowości** gruntów i przez **przeciętną cenę jednego kwintala żyta** z roku poprzedzającego rok podatkowy (art. 7 ust. 1).

Przykład. Jeżeli dane gospodarstwo rolne liczy 10 hektarów gruntu, a przeciętna norma przychodowości w danej grupie gospodarstw będzie określona na 5 kwintali żyta z hektara, wreszcie przeciętna cena 1 kwintala żyta zostanie ustalona na 400 złotych, to przychód szacunkowy, stanowiący podstawę wymiaru podatku gruntowego, równać się będzie:

$$10 \text{ ha} \times 5 \text{ q} \times 400 \text{ zł} = 20.000 \text{ zł}$$

Podstawowe normy przeciętnej przychodowości z jednego hektara gruntów ziemniaczano-żytnych w kwintalach żyta oraz przeciętna cena jednego

kwintala żyta będą określane corocznie dla każdego powiatu w drodze rozporządzeń ministrów: Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych w porozumieniu z Ministrami: Rolnictwa i Reform Rolnych, Aprowizacji i Handlu oraz Skarbu, po zasięgnięciu opinii prezydów wojewódzkich rad narodowych, powziętych po wysłuchaniu powiatowych (miejskich) komisji podatku gruntowego.

Podstawowe normy przychodowe dla danego powiatu (miasta wydzielonego) będą z kolei różniczkowane przez **komisje podatku gruntowego** w ramach powiatu (miasta), a to według stref ekonomicznych (położenia) i według grup gospodarstw (ziemniaczano-żytnie, zbożowo-hodowlane, ogrodniczo-hodowlane) drogą ustalenia stosunku procentowego do normy podstawowej, określonej dla przeciętnych gospodarstw żytnio-ziemniaczanych. W podobny sposób będą różniczkowane normy przychodowości z gospodarstw specjalnych, jak nasiennictwo, uprawa kwiatów, roślin lekarskich, plantacje tytoniu, pszczelarstwo, rybołówstwo, z łąk, z pastwisk itd. — w każdym jednak wypadku będą one wyrażone w kwintalach żyta. Norma przychodowości z gruntów zajętych pod lasy została ustalona w dekrecie jednolicie na 1 kwintal żyta z hektara.

Od obliczonego w podany wyżej sposób szacunkowego przychodu w kwintalach żyta i jego równowartości w złotych podatek wynosi:

1)	do 20 kwintali żyta	— 4%
2)	ponad 20 do 50 „ „	— 5%
3)	„ 50 „ 100 „ „	— 6%
4)	„ 100 „ 200 „ „	— 7%
5)	„ 200 „ „	— 8%

Dopóki w rolnictwie obowiązują przepisy o świadczeniach rzeczowych, to podane wyżej stawki podatku będą w każdym szczeblu niższe o 2% (to jest: 2, 3, 4, 5 i 6%). A więc w podanym poprzednio przykładzie podatek wyniesie 3% od przychodu szacunkowego 20.000 zł, czyli 600 zł rocznie.

Skarb Państwa, związki samorządowe i niektóre określone bliżej w dekrecie przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe oraz instytucje publiczne, jako posiadacze gospodarstw rolnych, opłacają jednolitą stawkę 4% podstawy wymiarowej; ośrodki kultury rolnej opłacają stawkę 3%.

Dekret przewiduje ponadto znaczne ulgi dla podatników, mających na utrzymaniu większą liczbę dzieci, oraz ulgi czasowe dla gospodarstw rolnych poszkodowanych wskutek działań wojennych i dla gospodarstw rolnych, powstałych z przebudowy ustroju rolnego lub z osadnictwa na ziemiach odzyskanych.

Wpływy z podatku gruntowego, pobieranego w gminach wiejskich, dzieli się jak następuje: Państwo — 20% (w latach 1946 i 1947 — nic); Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy — 2% (w latach 1946 i 1947 — 22%); izby rolnicze — 3%;



gmina wiejska — 35%; powiatowy związek samorządowy — 35%; wojewódzki związek samorządowy — 5%. Z wpływów podatku gruntowego, pobieranego na obszarze miast, otrzymują miasta — 97%, izby rolnicze — 3%.

2) **Podatek od nieruchomości** (art. art. 15—22) nie różni się w zasadzie od jego konstrukcji przedwojennej, opartej na dekreście Prezydenta R. P. z dn. 14.I.1936 r. Dekret z 1936 r. z nieznacznymi zmianami redakcyjnymi został włączony do nowego dekretu o podatkach komunalnych.

Podstawę opodatkowania dla nieruchomości mieszkalnych stanowi czynsz z tytułu najmu, należny za rok poprzedzający rok podatkowy. W roku podatkowym 1946 podstawę opodatkowania stanowi dwunastokrotny czynsz lub wartość czynszowa za miesiąc styczeń 1946 r. (art. 41 ust. 3).

Sposób ustalania podstawy opodatkowania dla nieruchomości nie oddanych w najem lub w dzierżawę np. fabrycznych, placów niezabudowanych itp. będzie ustalony w drodze rozporządzenia wykonawczego (art. 21).

Podatek wynosi:

1) od podstawy opodatkowania (czynsz roczny lub wartość czynszowa), nie przekraczającej 2.000 zł — 20% podstawy opodatkowania,

2) od wyższej podstawy opodatkowania — 30% (art. 22).

Dekret nie przewiduje prawa podwyższenia tych stawek przez związki samorządowe na cele specjalne, do czego uprawniał je w roku 1945 dekret z dn. 13.4.1945 r.

Ulgi podatkowe dla nowowzniesionych budynków zostały cofnięte (art. 41 ust. 1).

Wpływy z podatku od nieruchomości dzieli się w sposób następujący:

	w Warszawie i Łodzi	W miastach wydzielonych	W miastach niewydzielonych i gminach wiejskich
miasto (gmina)	100%	95%	80%
powiatowy związ.	—	—	15%
woj. zw. samorz.	—	5%	5%

3) **Podatek od lokali** (art. art. 24 — 31) uległ w porównaniu z jego przedwojenną konstrukcją, opartą na dekreście Prezydenta R. P. z dn. 14.11.1935 r., zasadniczym zmianom.

Przede wszystkim zostały cofnięte zwolnienia od podatku dla lokali mieszkalnych 1 i 2-izbowych oraz 3-izbowych zajmowanych przez bezrobotnych. Obecnie podatkowi podlegają wszelkie lokale mieszkalne i niemieszkalne (użytkowe), z wyjątkiem zajmowanych przez urzędy państwowe i samorządowe oraz przez niektóre instytucje publiczne, bliżej wyszczególnione w dekreście.

Obowiązek podatkowy ciąży na osobach fizycznych, spadkach wakujących i osobach prawnych, zajmujących lokale lub ich części w charakterze najemców (lokatorzy główni i osoby wprowadzone do lokalu na mocy orzeczeń władz kwaterunkowych), jak również zajmujących je bezpłatnie.

Podstawę opodatkowania stanowi w zasadzie roczny czynsz za lokal obliczony na podstawie komornego, przypadającego w miesiącu sierpniu 1939 r.

Podatek wynosi w stosunku do podstawy opodatkowania:

1) dla lokali mieszkalnych — 100%;

2) dla lokali (pomieszczeń) zajmowanych na inne cele niż mieszkalne (użytkowych) przez podatników podatku obrotowego:

a) jeżeli podatnik wykonuje świadczenia rzeczy lub usług w przeważającej mierze po cenach reglamentowych — 200%,

b) w pozostałych przypadkach — 600%;

3) dla lokali użytkowych, zajmowanych przez inne osoby — 100%.

Lokal mieszkalny chociażby w części zajmowany lub użytkowany na inne cele niż mieszkalne uważa się za lokal użytkowy.

Dla lokalu mieszkalnego lub jego części, w którym zamieszkuje chociażby jedna osoba, korzystająca w charakterze najemcy lub podnajemcy z lokalu użytkowego, podatek podwyższa się o 200%.

Zamiast stawek, o których mowa poprzednio, miejskie lub gminne rady narodowe mogą wprowadzać opodatkowanie lokali mieszkalnych i użytkowych stawkami stałymi w wysokości uzależnionej od powierzchni, położenia i jakości danego lokalu. W tym przypadku górna granica stawek powinna być tak obliczona, aby opodatkowanie nie było wyższe niż 3 zł miesięcznie z metra kwadratowego powierzchni użytkowej albo nie wyższe od opodatkowania według poprzednio podanych stawek procentowych.

Dla lokali, za które komorne pobierane jest w kwocie wyższej od komornego podstawowego (przedwojennego), podstawę opodatkowania stanowi faktyczne komorne (wartość czynszowa) z roku poprzedzającego rok podatkowy. Podatek wówczas wynosi:

1) dla lokali mieszkalnych — 10%, 2) dla lokali użytkowych — 15% podstawy opodatkowania.

Ten sposób wymiaru stosuje się, gdy obliczony na jego podstawie podatek jest wyższy od podatku obliczonego według komornego podstawowego.

W roku podatkowym 1946 obniża się podatek od lokali mieszkalnych o 75%, jeżeli lokale te zajmują osoby, zatrudnione w służbie publicznej, w instytucjach ubezpieczeń społecznych, w związkach zawodowych oraz w przedsiębiorstwach państwowych i związków samorządu terytorialnego, jak również w przedsiębiorstwach pozostających pod zarządem państwowym i związków samorządu terytorialnego; przepis ten obejmuje także osoby pobierające zaopatrzenie emerytalne z funduszy publicznych (art. 40 ust. 1).

Gminne lub miejskie rady narodowe mogą w granicach słuszności gospodarczej obniżyć, a nawet całkowicie zwalniać poszczególne grupy podatników od podatku od lokali mieszkalnych (art. 40 ust. 3).

Wpływy z podatku od lokali przypadają w całości miastom lub gminom wiejskim, na obszarze których został on pobrany.



Doc. Dr. TADEUSZ GOŁĘBIEWSKI

## Znaczenie zniesienia świadczeń rzeczowych

Dnia 6 czerwca rb. zapadła uchwała Rady Ministrów niezwykle brzemienna w skutki. Może tylko dzięki zbyt szybkiemu biegowi wypadków nie założono się zastanowić nad tak kapitalnym przedsięwzięciem z punktu widzenia ekonomicznego, jakim niewątpliwie jest zniesienie ściągania świadczeń rzeczowych. Fakt ten zrealizowany już w 22 miesiące po ogłoszeniu Manifestu Lipcowego, a w rok zaledwie po zakończeniu wojny, wywrze swój niewątpliwie wpływ na całość układu gospodarczego Państwa.

Z punktu widzenia formalnego zniesienie świadczeń rzeczowych oznacza przejście z okresu gospodarki wojennej w płaszczyznę gospodarki pokojowej, ustabilizowanej. Ale jest to tylko strona formalna, zadokumentowana można by powiedzieć demonstracyjnie. Zagadnienie to jednak posiada i drugą stronę o wiele ważniejszą z punktu widzenia gospodarczego, a mianowicie, merytoryczną. I kiedy formalna strona tego zagadnienia jest dość prosta i nieskomplikowana, strona faktyczna posiada kilka aspektów.

Pierwszym z aspektów poruszanego problemu jest zagadnienie aprowidowania miejskiego świata pracy z zakupów na wolnym rynku. Aspekt ten z tym łączy się na pewnym odcinku z zagadnieniem gospodarki walutowej, przecież bowiem zakupywanie na rynku artykułów rolniczych jest niczym innym, jak tylko rzuceniem dużej ilości pieniądza płynnego na wieś. Będzie to więc za tym z jednej strony zasilenie warsztatów rolnych w efektywną gotówkę tak konieczną dla wybidniałej wsi, z drugiej jednak strony tego rodzaju posunięcie, takby się napozór zdawało, może za sobą pociągnąć częściową choćby inflację pieniądza, która skolei mogłaby spowodować wyższkę cen produktów rolnych. I o tym, znosząc świadczenia rzeczowe, należało pamiętać, i problem ten należało jednocześnie ze zniesieniem świadczeń rzeczowych rozwiązać.

jak widzimy zatem, zniesienie świadczeń rzeczowych było pociągnięciem dość ryzykownym w obecnej chwili i tylko precyzja umiejętnego myślenia ekonomicznego mogła uwolnić miarodajne czynniki od obawy popełnienia błędów. Ze przewidziano z góry wszystko, że liczono się z rzuceniem większej ilości pieniądza na wieś, że przewidziano wszystkie konsekwencje tej operacji, wyjaśnimy to za chwilę, przechodząc obecnie do samych podstaw i motywów tej akcji.

Rząd Jedności Narodowej świadomy, że system świadczeń rzeczowych rolnictwa, obowiązujący do dnia 6 czerwca 1946 r., stanowił duży ciężar dla tej części wsi, która do obowiązku świadczeń ustosunkowała się po obywatelsku, tym więcej, że młoda nasza administracja nie we wszystkich wypadkach umiała należycie przeprowadzić rozkład i pobór świadczeń rzeczowych, że nie we wszystkich wypadkach umiała poradzić sobie, by w sposób możliwie najmniej uciążliwy dla obywateli i dostatecznie uwzględniający trudne położenie olbrzymiej części gospodarstw chłopskich, wyniszczonych w czasie wojny i okupacji, postanowił z dniem 1 sierpnia

1946 r. zniesić świadczenia rzeczowe. Rząd, jak również i sama wieś stwierdzają jednak, że ofiara ta ze strony ludu wiejskiego była dla Państwa koniecznością w tak trudnych chwilach pierwszego okresu rozwoju państwowości polskiej.

Rozwój gospodarczy kraju, a w szczególności poważny wzrost wytwórczości przemysłowej w zakresie towarów potrzebnych dla wsi oraz rozbudowa aparatu spółdzielczego pozwalają na zastosowanie w najbliższym czasie nowych, dogodniejszych dla obywateli niż do tej pory, form wymiany pomiędzy wsią a miastem. Z tego też względu, zważywszy, że stosowane dotychczas świadczenia rzeczowe pojmowane były przez Rząd nie jako system trwały i normalny, lecz tylko jako konieczność narzucona przez trudne warunki wojenne, Rada Ministrów postanowiła, poczynając od dn. 1 sierpnia 1946 r. w roku gospodarczym 1946/47 zmienić zasady wymiany pomiędzy wsią a miastem w sposób następujący:

1) zniesić całkowicie wszystkie obowiązkowe świadczenia rzeczowe zarówno w zakresie produktów roślinnych, jak również hodowlanych i nabiałowych, a zaopatrywanie miast oprzeć na systemie wolno - rynkowych zakupów po cenach rynkowych;

2) zaległości w świadczeniach rzeczowych z roku ubiegłego ściągnąć w sposób następujący:

- a) w gospodarstwach powyżej 10 ha ściągnąć je w bieżącym roku w drodze administracyjnej na rzecz aprowizacji miast;
- b) zaległości w gospodarstwach od 2 — 10 ha. przekazać na rzecz gmin wiejskich, które w porozumieniu ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej ściągną je z jak najdalej idącym uwzględnieniem sytuacji poszczególnych gospodarstw i z prawem rozkładania należności na raty, przyczym wpływy tych zaległości obrócone zostaną na kulturalne, produktywne i charytatywne potrzeby danej gminy wiejskiej;
- c) zaległości w gospodarstwach poniżej 2 ha całkowicie umorzyć.

Rada Ministrów przywiązuje wielką wagę do sprawiedliwego ściągnięcia zaległości, wychodząc z założenia, że opieszali nie mogą być uprzywilejowanymi w stosunku do tych, którzy po obywatelsku wykonali swój obowiązek względem Państwa.

W związku z powyższym zarządza się jednocześnie opracowanie zmian w systemie rozprowadzania żywności na kartki, któreby zapewniły pełną realizację przydziałów i specjalnie uwzględniały potrzeby dzieci i matek. Dzięki zasadniczej, na szerszą skalę pomyślanej rozbudowie systemu dopłat przy rozprowadzaniu żywności na kartki, ceny produktów żywnościowych przydziałowych pozostaną niezmiennione, a racje niezmnieszone jeśli w niektórych wypadkach nie będą zwiększone.

Pobierając tak kapitalną decyzję, Rada Ministrów przez ten fakt wyraziła przekonanie że powzięte przez nią decyzje będą stanowiły dalszy krok na drodze odbudowy kraju i wzrostu dobrobytu wsi i miast, zwłaszcza, że na drodze wolnej i dogo-



dnej dla wsi wymiany w warunkach zwiększonej znacznie dostawy artykułów przemysłowych na wsi i stanie się możliwe pełniejsze wykorzystywanie możliwości rolnictwa w zaopatrzeniu miast. Rada Ministrów przechodząc w nową erę, dzięki tej uchwale, gospodarczą, znoszą świadczenia rzeczowe, wyraża wdzięczność Rządowi Związku Radzieckiego i organizacji UNRRA za pomoc okazaną w dostawie artykułów żywnościowych i Rząd wyraża przekonanie, że regularna i zgodna z ustalonymi programami dostawa tych artykułów stanowi gwarancję złagodzenia niezmiernie dotkliwego deficytu naszego kraju na odcinku żywnościowym.

Zniesienie świadczeń rzeczowych zmusza do stwierdzenia, że olbrzymie powojenne trudności gospodarcze zostały przełamane i że nasze życie gospodarcze wkracza na normalne tory.

Prócz odprężenia, jakie uchwalała ta słusznie wywołała w rolnictwie, zwalnia ona jednocześnie aparat spółdzielczy od uciążliwej funkcji zbioru i rozprowadzania tych świadczeń. Nie znaczy to wcale, że spółdzielczość nasza będzie nadal zwolniona od partycypowania w przeprowadzaniu aprowizacji miast. Spadnie bowiem na nią niewątpliwy ciężar skupu i rozprowadzania artykułów żywnościowych po ośrodkach miejskiego świata pracy. I na tym odcinku stoi przed spółdzielczością wielkie zadanie, które nie spełnione w sposób dostateczny bezbłędny mogłoby pokrzyżować piękne plany Rządu. Zwracamy na to uwagę z tego względu, że przy przestawieniu przekładni gospodarczej z jednego toru na drugi należy zachować jak największą ostrożność, by nie przeoczyć choćby jednego elementu, powodując w ten sposób zadłużenia gospodarcze. Trzeba się bowiem liczyć, że kraj nasz żyjąc od r. 1940 w atmosferze kontyngentów przymusowych, wytworzył specyficzną atmosferę gospodarczą, która w tej chwili znika bez stworzenia nowej, o wiele zdrowszej atmosfery, ale w każdym bądź razie atmosfery, od której społeczeństwo polskie odwykło. Przeoczenie też jednego z czynników,

składających się na harmonizację życia gospodarczego w nowym układzie sił, może spowodować zbyteczne perturbacje w gospodarczym życiu Państwa. Nie zachodzi jednak zdaje się obawa przed niepowodzeniem nowej ery gospodarczej, albowiem, jak już wyżej mówiliśmy, miarodajne czynniki nie przeoczyły w tym planie żadnego słusznego momentu, z których za najważniejszy uważamy z jednej strony sprzedaż wolno - rynkową artykułów rolnych i związaną z nią dużą ilość pieniądza, rzuconą w tym celu na wieś, z drugiej zaś ewentualną z tego powodu odcinkową inflacją na płaszczyźnie wsi.

Wprawdzie rzucenie na wieś dużej ilości pieniądza jest w związku z przestawieniem gospodarki konieczne, ale nie musi być szkodliwe, albowiem wyzbywszy się artykułów rolnych, właściciel gospodarstwa musi natychmiast wchłonąć pewną ilość artykułów przemysłowych, bez których nie możliwa byłaby dalsza produkcja rolna. I w tym celu została zorganizowana słynna akcja pod hasłem „Frontem do wsi“ zorganizowana przez Ministerstwo Przemysłu przy udziale wielu organizacji społecznych i zawodowych. Głównym zadaniem tej akcji jest rzucenie w okresie jesieni w tym roku na wieś najpotrzebniejszych artykułów przemysłowych na sumę 50 miliardów zł. a w ten sposób zaspokoiwszy w dostatecznej mierze „głód“ artykułów przemysłowych, odciągnie się jednocześnie proporcjonalną ilość gotówki płynnej ze wsi, by w ten sposób nie zachwiać równowagi monetarnej.

Jak zatem widzimy, zniesienie świadczeń rzeczowych miało głębsze podłoże gospodarcze i dlatego też podjęte w ten sposób ożywi sytuację ekonomiczną kraju i niewątpliwie wpłynie na upłynnienie produkcji rolnej z jednej strony, na wchłonięcie zaś większej ilości artykułów przemysłowych z drugiej. Na skromnym tymczasem odcinku spotka się rolnictwo z przemysłem i zawrze wierną przyjaźń.

## Z życia rad.

### Z życia Powiatowej Rady Narodowej w Grodzisku-Mazowieckim

W dniu 29.VI.1946 r. odbyło się uroczyste posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Grodzisku-Maz. Charakter uroczysty posiedzenia był spowodowany rocznicą działalności Rady oraz obradami nad siedmioletnim planem powiatu. Obrady poprzedzone były nadzwyczaj interesującym referatem ob. Siwca na temat też do Planu Pracy Powiatu Błońskiego. Przy obecności prawie wszystkich radnych, przedstawicieli starostwa na czele ze starostą ob. Maciakiem M., przedstawicieli urzędów wydziałowych, licznej grona gości spośród prawie wszystkich warstw społecznych — pod przewodnictwem przewodniczącego powiatowej rady narodowej ob. J. Faszczewskiego — został jednogłośnie uchwalony następujący plan pracy na lat siedem.

Wytyczne Pracy Powiatowej Rady Narodowej w Grodzisku-Maz. na okres czasu 1946—1952 r. (7 lat).

#### OGÓLNE ZAŁOŻENIA

A. Powiat Błoński zamieszkały jest na wsiach przeważnie przez małorolnych gospodarzy, prowadzących gospodarke rolną często nie wystarczającą na potrzeby rodziny rolnika.

B. Powiat Błoński będzie leżał w niedalokiej przyszłości u wrót rozbudowanej planowo stolicy.

C. W związku z tym powiat powinien nosić charakter przedmieścia - ogrodu, dostarczającego owoców, warzyw i ich przetworów Wielkiej Warszawie.

D. Taki stan rzeczy zapobiegnie nędzy wsi, pozwoli powiatowi wziąć udział w wyżywieniu ludności stolicy.

#### I. CEL

Biorąc powyższe pod uwagę — Powiatowa Rada Narodowa w Grodzisku-Maz. stwierdza, że istnieją warunki dla przekształcenia charakteru powiatu z drobnorolnego na ogrodniczy (gospodarstwa ogrodniczo-rolnicze, fermy ogrodnicze) i postanawia, co w jej mocy, czynić dla realizacji tego celu.

#### II. REALIZACJA

Praca w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej podzielona jest na 6 działów.

I. W dziale pierwszym (Przewodniczący Rady) — Koordynacja pracy w powiecie. Organizacja akcji:

1. Akcję planowania i kontroli prowadzą:
  - a) Kierownictwo planowania i kontroli (ogólne) — Prezydium Powiatowej Rady Narodowej przy pomocy Powiatowej Komisji Planowania;
  - b) planowanie i kontrola w terenie — prezydium miejscowych i gminnych rad podporządkowanych.
2. Akcję gospodarczą prowadzą:
  - a) na wsi: Samopomoc Chłopska, Gminne Komisje Ogrodniczo-Rolne powołane przez Narodowe Rady Gminne;



- b) w miastach: Organizacje Spółdzielcze, Miejskie Komitety Ogrodniczo-Przetwórcze, Towarzystwo miłośników działek ogrodników.

### 3. Organizacja finansowa, nadzoku i koordynacja akcji:

- a) Wydział Powiatowy,  
b) Biuro Rolne i Urząd Ziemiński,  
c) K.K.O., Kasy Spółdzielcze im. Stefczyka.  
d) Zarządy Miejskie i Gminne (referenci ogrodnictwa).

### 4. Organizacja akcji oświatowo-kulturalnej; propagandowej:

- a) Komisja Oświatowa,  
b) Powiatowa Komisja Szkół Rolniczych,  
c) Komisja Międzypartyjna,  
d) Związki Młodzieżowe,  
e) Urząd Propagandy,  
f) Uniwersytet Ludowy, Uniwersytet Robotniczy, Stow. Miłośników Kultury i Sztuki, Komitet Redakcyjny miesięcznika.

### II. W dziale drugim — sprawy wsi, rolnictwa.

- a) Popieranie planowego rozwoju warzywnictwa i sadownictwa w powiecie: opracowanie szczegółowych planów, monografia powiatu ze specjalnym uwzględnieniem gleboznawstwa, celem wytypowania ośrodków dla specjalnych upraw. Popieranie kwaciarstwa.  
b) Propagowanie i rozwijanie hodowli rasowego bydła, nierogacizny i drobiu.  
Pracowni i zbiór roślin leczniczych oraz zbiór roślin dziko-rośnących; uprawa lnu i buraka cukrowego.  
c) Zasilanie ośrodków wiejskich inteligencją przez stworzenie dla niej odpowiednich warsztatów pracy.  
d) Budowa dróg powiatowych do kolei i kolejki E.K.D. z oddalonych wsi powiatu, nie posiadających możliwości dobrego dowozu produktów wiejskich. Budowa kolejki E.K.D. Warszawa — Nadarzyn — Mszczonów.  
e) Stworzenie z nieurodzajnej południowej części powiatu t. zw. „Płuc Warszawy“ przez dobrowolne wysiedlenie na zachód ludności z biednych gospodarstw i przez zalesienie nieużytków, oraz wybudowanie schronisk wycieczkowych.  
f) Stworzenie w gminach pokazowych ferm ogrodniczych.  
g) Elektryfikacja wsi, melioracje podmokłych terenów.

### III. W dziale trzecim — Miasta — Przemysł — Handel.

- a) Zapewnienie zbytu artykułów wyprodukowanych przez rolnika za pośrednictwem Powiatowej Spółdzielni Ogrodniczej, Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej oraz założonych fabryk przetwórczych, kiszarni i suszarni.  
b) Uruchomienie na terenie powiatu fabryki narzędzi ogrodniczych.  
c) Pomoc w zaopatrzeniu składów nawozów sztucznych i składania nasion ogrodniczych.  
d) Zorganizowanie w miastach i osiedlach miejskich dla ro-

- botników i pracowników umysłowych Towarzystwa Miłośników Ogródków Działkowych.

- e) Zainicjowanie budowy fabryk puszek blaszanych oraz drewnianych fasek.

### IV. W dziale czwartym. Oświata — Szkolnictwo — Propaganda.

- a) Zorganizowanie w gminach 20-dniowych kursów ogrodniczych (sadownictwo, warzywnictwo, kwaciarstwo, rośliny lecznicze).  
b) Ogródki doświadczalne dla szkół powszechnych; przekształcenie szkół rolniczych na ogrodniczo-rolnicze.  
c) Dać ziemię pod ogród, doświadczalny dla Liceum Pedagogicznego w Grodzisku-Mazowieckim.  
d) Objazdy propagandowe instruktorów ogrodnictwa po wsiach.  
e) Wydawanie miesięcznika „Powiat Błoński“ przez komitet redakcyjny.  
f) Zorganizowanie Uniwersytetu Robotniczego, Uniwersytetu Ludowego, Powiatowej Biblioteki, uaktywnienie życia Towarzystwa Domu Pracy Społecznej w Brwinowie.

### V. W dziale piątym. Zdrowie — Bezpieczeństwo publiczne. — Budownictwo.

- a) Zakładanie spółdzielczych ośrodków zdrowia, łaźni wiejskich.  
b) Zorganizowanie sprawnej opieki Milicji i Bezpieczeństwa nad wsią, uaktywnienie pracy straży pożarnych.  
c) Pomoc w budowie gminnych i gromadzkich suszarni, kiszarni itp. plany budowy wzorowych ferm ogrodniczych oraz urządzeń gospodarskich.

### VI. W dziale szóstym. Zorganizowanie akcji finansowej.

- a) Organizacja Spółdzielczych Kas Stefczyka.  
b) Wyjednanie kredytów z K.K.O. i instytucji finansowych państwowych i spółdzielczych na inwestycje ogrodnicze (sadzenie drzew, budownictwo).  
c) Sfinansowanie miesięcznika „Powiat Błoński“.  
d) Budżetowe subsydiowanie organizacji i instytucji prowadzących przebudowę powiatu. (Biuro Rolne, Uniwersytet Robotniczy, Ludowy, Powiatową Bibliotekę itp.).  
e) Sfinansowanie wydania Monografii Powiatu.  
f) Podatek inwestycyjny na rzecz przebudowy gospodarczej powiatu.

Uchwała powyższa poprzedzona była kilkugodzinną dyskusją. Dalej uchwalono również szczegółowy plan pracy na rok 1946 dla prezydium powiatowej rady oraz przyjęto do wiadomości plan pracy starosty, który jest w zupełności scharmonizowany z działalnością rady. Po wyczerpaniu spraw bieżących i wolnych wniosków zabrał głos członek prezydium rady, ob. Brozych, podkreślając w rocznicę działalności rady narodowej poważne osiągnięcia jej w pracy, na terenie powiatu, zgodę i dobrą wolę wszystkich działaczy samorządowych na czele z przewodniczącym rady, ob. Faszczewskim oraz starostą, ob. Maciakiem. Zebrani w podzięcie zgotowali gorącą owa:ję przewodniczącemu rady i staroście.

## Wojewódzka Rada Narodowa w Białymstoku

Na posiedzeniu w dniu 17. VI. 1946 r. Prezydium W. R. N. w Białymstoku zajmowało się zagadnieniami gospodarki samorządu wojewódzkiego za r. 1945/46 w związku z wytycznymi Prezydium K. R. N. podanym w piśmie Biura Prezydyjnego K. R. N. z dnia 16. IV. 1946 r. Nr. 648/82/568/ org. Mimo trudności z jakimi boryka się W. R. N. już w ubiegłym okresie budżetowym zdołano ująć gospodarkę w budżet.

Dużą trudność przedstawiało ustalenie realne dochodów, które w preliminarzu zostały przecenione. Jednak dzięki ogólnemu gospodarowaniu funduszami i dostosowaniu wydatków do osiągniętych wpływów uzyskano w rezultacie niewielką nadwyżkę dochodów nad wydatkami.

Przedłożony do decyzji Prezydium K. R. N. preliminarz budżetowy zawierał pod względem formalnym pewne usterki,

na które Prezydium K. R. N. zwróciło uwagę celem uniknięcia analogicznych usterek w roku bieżącym.

Stosownie do decyzji Prezydium K. R. N. zobowiązującej W. R. N. do przestrzegania kolejności w zaspakajaniu potrzeb publicznych i przeznaczania środków przede wszystkim na wydatki ustawowe.

Prezydium W. R. N. rozważało sprawę przejęcia szpitala przeciwgruźliczego w Białymstoku. W wyniku rozważań Prezydium W. R. N. doszło do przekonania, że istnienie takiego szpitala specjalnego jedyne na terenie województwa jest nieodzowną koniecznością. Postanowiono przeto wystąpić na plenum W. R. N. z wnioskiem o przejęcie na własność istniejącego w Białymstoku szpitala przeciwgruźliczego.

J. E.

## Gospodarstwa poniemieckie w powiecie Warszawskim

W okolicach Warszawy, przed wojną, dość gęsto rozmieszczeni byli koloniści niemieccy.

Pozornie wydawało się, że duża część z nich spolonizowała się, siedzieli tu bowiem od wieków, a zasobne ich gospodarstwa przechodziły z ojca na syna.

Ale to były tylko złudzenia, jak wykazał rok 1939 w czasie najazdu hitlerowskiego na Polskę i późniejsze lata niemieckiej okupacji.

Niemcy pozostali Niemcami i mimo to, że ziemia polska karmiła całe ich pokolenia, okazali się wrogami, tym niebezpieczniejszymi, że działającymi od wewnątrz, jako „diąta kolonijna“ hitlerowska. Strzelali z tyłu do wojska polskiego, by ułatwić Hitlerowi podbój Polski, a w latach okupacji, znając polski język i miejscowe stosunki, oddawali wielkie usługi okupantowi w gnębieniu narodu polskiego.

Dopiero przegrana Niemiec i walne zwycięstwo, odnie-



sione nad nimi przez armie sprzymierzone, pozwoliły uwolnić się Polsce od groźnego pasożyta i oprawcy.

Dzisiaj poniemieckie gospodarstwa przydzielane są Polakom: repatriantom, małorolnym gospodarzom, służbie folwarcznej, osadnikom wojskowym, stolówkom fabrycznym itd.

W powiecie warszawskim mamy gospodarstw poniemieckich ogółem 1.150 o łącznej powierzchni 7.524,85 ha. Są to gospodarstwa różnej wielkości: najmniejsze poniżej 1 ha, największe 50 ha.

Dotychczas Powiatowa Komisja Ziemska przydzieliła około 3.000 ha w gminach: Bródno, Wilanów, N. Iwiczna, Falenty, Okęcie, Piastów, Blizne i Ożarów. Mniejsze gospodarstwa ulegają przed padaniem scaleniu, a większe parcelacji.

Pozostała jeszcze do wykonania duża praca: przydzielenie gospodarstw poniemieckich w większości gmin powiatu warszawskiego o łącznej powierzchni około 4.500 ha. Opóźniła prace trwające około 3 miesięcy reorganizacja Powiatowej Komisji Ziemskiej.

## Likwidacja bimbrowni w osiedlach podstołecznych

W osiedlach podstołecznych szczególnie rozwinął się proceder nielegalnego wyrobu spirytusu i wódki, t.zw. bimbru, jako pozostałość z okresu wojny.

Jak najenergiczniejsza walka z tym szkodliwym procederem, godzącym w interesy Skarbu Państwa i zdrowie ludności, jest tym bardziej konieczna, że bimbrownie zużywają wielkie ilości mąki, w tych czasach, gdy mamy w kraju niedobór zbożowy.

W pierwszym kwartale r. b. zlikwidowano na terenie osiedli podwarszawskich 743 nielegalne gorzelnie, rektyfikacje, punkty sprzedaży i fałszernie wódek monopolowych. W tym M.O. pow. warszawskiego zlikwidowała 131 przestępczych placówek, U.B. 35, Rej. Kontr. Skarb. powiatu warszawskiego i radzymańskiego 291, Brygady Ochr. Skarbowej 286.

Jak wykazała praktyka, dla skutecznej walki z bimbrownictwem, konieczne są ekspedycje z zewnątrz, gdyż na miejscowych czynnikach, obawiających się zemsty bimbromarzy, całkowicie polegać nie można. Stosowana przez dłuższy czas praktyka rozbijania bimbrowni i pozostawiania ich na miejscu okazała się niecelowa, gdyż stwierdzone zostały liczne wypadki naprawiania i ponownego uruchamiania. Daleko lepsze natomiast wyniki daje system rekwirowania i wyważenia wszystkich znalezionych urządzeń, które służą do wyrobu bimbru.

Mimo postępu i ulepszenia metod walki, wciąż jeszcze w osiedlach podstołecznych prosperuje dużo bimbrowni. Współudział więc w akcji likwidacyjnej jest obowiązkiem każdego obywatela, który zdaje sobie sprawę, jak wielkie szkody dla kraju przynoszą bimbrownie.

## KOMUNIKATY

### I.

W numerze 23 „Rady Narodowej“ z dnia 16.VI. 1946 roku zamieszczony został zatwierdzony przez Prezydium K. R. N. regulamin wzorowy funkcjonowania Komisji Kontroli Rady Narodowej.

Biuro Prezydyjne K. R. N. zwraca się do Rad Narodowych o możliwie niezwłoczne dostosowanie, istniejących już statutów Komisji Kontroli do postanowień tego regulaminu.

Rady Narodowe, które regulaminu takiego dotychczas nie posiadały winne regulamin ten omówić na najbliższym posiedzeniu.

Prezydium Rad Narodowych obowiązane są sprawę uchwalenia tego regulaminu wnieść na porządek dzienny najbliższego posiedzenia Rady Narodowej. Rady Narodowe bezpośrednio wyższe i wojewódzkie zobowiązane są do skontrolowania wykonania niniejszego zalecenia.

### II.

Powołane na ziemiach odzyskanych rady narodowe wielokrotnie tworzone są w oparciu o zbyt dużym o element osadniczy na tych ziemiach, z pominięciem w tych radach elementu miejscowego.

Na usprawiedliwienie tego stanu rzeczy wysuwany bywa fakt większej aktywności politycznej elementu osadniczego. Usprawiedliwienie to nie może być uważane za dostateczne w świetle interesów Państwa, gdyż wśród polskiej od wieków osiadłej na

tych ziemiach ludności mogłoby to przyczynić się do wyrobienia niesłusznego przekonania o tym, że jest on obiektem rządzenia, a nie pełnoprawnymi obywatelami Państwa Polskiego.

Słabsza aktywność polityczna tej ludności nie może być interpretowana na jej szkodę, gdyż niezależnie od tej ludności warunki kilkusetletniej niewoli nie mogły zapewnić tej ludności takiego wyrobienia czynnej postawy gospodarza własnym państwem, jakie ma ludność terenów Polski centralnej.

Biorąc pod uwagę powyższe, Biuro Prezydyjne K. R. N. z polecenia Prezydium K. R. N., zwraca się do

Rad Narodowych o należyte zapewnienie miejscowej ludności ziem odzyskanych reprezentacji wojewódzkich, powiatowych i gminnych radach narodowych przez:

a) porozumienie się z partiami politycznymi, aby delegowały do miejscowych rad narodowych ze swego ramienia możliwie w równym stopniu element miejscowy z elementem osiedleńczym,

b) porozumienie się w tejże sprawie z organizacjami gospodarczymi, spółdzielczymi, kulturalnymi, zawodowymi itd.

c) zapewnienie przedstawicielstwa w radach narodowych stowarzyszeniom i związkom ludności miejscowej,

d) w razie potrzeby wykorzystanie w tym kierunku uprawnień kooptacyjnych, przysługujących radom narodowym.

Adres Redakcji: Warszawa, Wiejska 6 telefon 85358

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie 11 — 13.

Prenumerata 65 zł. kwartalnie (egz. zł. 10 + porto). Konto PKO I-707.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa-Praga, ulica Środkowa 7, telefon 264.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. B-09847

Druk. Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, Marszałkowska 3/3.